

# Rośnie znaczenie kompetencji technologicznych, analitycznych i społecznych



Rynek pracy wchodzi w fazę przyspieszonej przebudowy. Sztuczna inteligencja, automatyzacja i zielona transformacja zmieniają nie tylko sposób pracy, ale też sens tradycyjnych dyplomów. Dla maturzystów oznacza to jedno: wybór studiów przestaje być decyzją o zawodzie, a staje się decyzją o zestawie kompetencji, które trzeba będzie stale aktualizować.

**J**eszcze dekadę temu pytanie „co studiować?” miało względnie stabilne odpowiedzi. Dziś – jak podkreślają eksperci rynku pracy i rektory uczelni – lista „bezpiecznych kierunków” kurczy się, a zamiast niej rośnie znaczenie kompetencji przekrojowych: technologicznych, analitycznych i społecznych.

Jak mówi Miłka Mazur, ekspertka rynku pracy z Hays Poland, firmy wciąż zatrudniają specjalistów IT, inżynierów, analityków i project managerów, marketerów, specjalistów

HR czy handlowców, ale równie istotne stają się kompetencje miękkie, takie jak myślenie analityczne, kreatywność i elastyczność, a równolegle kompetencje technologiczne, m.in. związane ze sztuczną inteligencją.

– W praktyce oznacza to, że o atrakcyjności profilu kandydata coraz mniej świadczy nauka na każdym etapie kariery – mówi Miłka Mazur. Ekspertka podkreśla, że w trakcie edukacji warto śmiało rozwijać twarde kompetencje, poznawać narzędzia

cyfrowe i zdobywać doświadczenie projektowe, które realnie zwiększają szanse na zatrudnienie.

### Rynek pracy jest bardziej wymagający

W jej ocenie szczególnie trudna sytuacja dotyczy dziś absolwentów popularnych kierunków społecznych i humanistycznych. – Rynek pracy jest dziś bardziej wymagający dla absolwentów zarządzania, marketingu, socjologii czy politologii. Każdego roku

uczelnie opuszczają dziesiątki tysięcy osób po takich kierunkach, które wciąż nie mają specjalizacji i większego, praktycznego doświadczenia. W efekcie nawet co drugi absolwent tych obszarów nie pracuje w zawodzie, lecz przykładowo wykonuje prace administracyjne. Ponadto część zawodów stopniowo znika, w innych zmienia się środek ciężkości, a kolejne nabierają znaczenia z uwagi na szybki rozwój technologii i tempo zmian w globalnej gospodarce.

Kluczowe dla rynku pracy będzie przesunięcie popytu

z zawodów bazujących na powtarzalnych, głównie biurowych zadaniach, w kierunku ról wymagających krytycznego myślenia, niestandardowej kreatywności i zaawansowanych umiejętności cyfrowych. Wzrost zapotrzebowania z pewnością będzie dotyczył m.in. ról związanych z AI w biznesie i automatyzacją pracy, danymi, compliance, cyberbezpieczeństwem, zieloną transformacją, opieką zdrowotną i technologiami medycznymi oraz zawodów technicznych, silnie osadzonych w technologii – dodaje.

### Uniwersytet Szczeciński: Pracownik musi być dziś elastyczny

Podobne wnioski płyną ze środowiska akademickiego. Prof. dr hab. Renata Podgórska, prorektor ds. kształcenia Uniwersytetu Szczecińskiego, wskazuje, że w najbliższych latach największe znaczenie będą miały kierunki związane z nowymi technologiami, analizą danych, cyberbezpieczeństwem, sztuczną inteligencją oraz ochroną zdrowia.

# Rośnie znaczenie kompetencji technologicznych, analitycznych i społecznych

dokończenie • Q1

Jednocześnie, jak zaznacza, rośnie znaczenie kompetencji społecznych i komunikacyjnych oraz kierunków interdyscyplinarnych.

- Rozwój społeczno-polityczny, dynamiczne przemiany technologiczne oraz starzenie się społeczeństwa powodują, że rynek pracy coraz bardziej poszukuje specjalistów zdolnych do szybkiego dostosowywania się do zmian. Coraz wyraźniej widać też, że o pozycji absolwenta na rynku pracy decydować będzie nie tylko ukończony kierunek studiów, lecz przede wszystkim zdolność do uczenia się przez całe życie, elastyczność kompetencyjna oraz gotowość do ciągłego podnoszenia kwalifikacji - mówi Podgórska.

Jej zdaniem kluczowym trendem jest odchodzenie od modelu edukacji opartego wyłącznie na teorii. Zmieniają się też programy studiów, które są coraz częściej aktualizowane o elementy AI, analizy danych i kompetencji cyfrowych, również na kierunkach humanistycznych. - Kompetencje cyfrowe stają się kompetencjami uniwersalnymi, niezbędnymi praktycznie w każdej branży. Dzisiejszy rynek pracy oczekuje absolwentów mających kompetencje interdyscyplinarne, łączących wiedzę humanistyczną i społeczną z kompetencjami cyfrowymi, analitycznymi, językowymi czy projektowymi. Dlatego wiele uczelni dokonuje obecnie przekształceń programów studiów poprzez chociażby rozwijanie specjalności praktycznych, zwiększanie liczby zajęć projektowych i warsztatowych, wprowadzanie elementów analizy danych, AI czy komunikacji cyfrowej, rozwijanie współpracy z pracodawcami, wzmacnianie praktyk zawodowych, tworzenie kierunków interdyscyplinarnych odpowiadających na nowe potrzeby rynku - podkreśla.

Ważnym kierunkiem zmian jest także zwiększanie elastyczności kształcenia. Na uczelniach rozwijane są krótsze formy edukacji, kursy specjalistyczne, mikropoświadczenia oraz moduły kompetencyjne pozwalające szybko reagować na zmieniające się potrzeby rynku pracy. W tym roku Uniwersytet Szczeciński przygotował kilka nowych kierunków. Wśród nich są m.in.: filologia germańska z językiem angielskim, ochrona środowiska, zarządzanie logistyczne w ochronie zdrowia, germanistyczno-po-



lonistyczne wspólne studia nauczycielskie.

## SGH: kompetencje miękkie w cenie

- Studenci, wybierając uczelnię, często myślą o podjęciu pracy zawodowej nie po pięciu, lecz już po trzech latach studiów. Z perspektywy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie kierunki przyszłości to te, które pozwalają łączyć kompetencje analityczne, wykorzystanie sztucznej inteligencji, z rozumieniem szerszego kontekstu społeczno-gospodarczego i z kompetencjami miękkimi. Kluczowe są tu krytyczne myślenie, umiejętność samodzielnego uczenia się i zdolności komunikacyjne. Maturzyści, wybierając studia, powinni kierować się swoimi predyspozycjami, ale także szukać kierunków dających elastyczność i praktyczne kompetencje, a nie tylko wąską specjalizację. To jest podejście, które w SGH realizujemy od 35 lat i dzięki temu nasi absolwenci odnoszą sukcesy na rynku pracy - mówi dr hab. Andrzej Zawistowski, prorektor ds. dydaktyki i studentów.

Uczelnia od lat stawia na model elastyczny. Studenci

pierwszego roku nie wybierają jeszcze kierunku, lecz dopiero po dwóch semestrach podejmują decyzję o specjalizacji. - Kierunki przyszłości to te, które łączą analitykę, sztuczną inteligencję i kompetencje miękkie - wskazuje dr Jacek Lewicki, dyrektor Ośrodka Rozwoju Studiów Ekonomicznych SGH. Uczelnia systematycznie aktualizuje programy, wprowadzając m.in. AI, uczenie maszynowe, ESG i automatyzację procesów biznesowych. Coraz większy nacisk kładzie się na projekty, a nie egzaminy. Od października w ofercie uczelni pojawi się kilka nowości: zielona gospodarka oraz systemy transportowe.

## Uniwersytet Gdański: elastyczność i interdyscyplinarność

Uniwersytet Gdański również stawia na elastyczność i interdyscyplinarność. Jak podkreśla prof. Ewa Szymczak, prorektorka ds. kształcenia, dziś największe znaczenie mają kierunki, które łączą kompetencje technologiczne, analityczne i społeczne. Równie zainteresowanie biotechnologią, kierunkami biznesowymi, analityką danych, cyberbezpieczeństwem czy studiami związanymi z zieloną transformacją i nowoczesną gospodarką morską.

- Jednocześnie rynek coraz bardziej docenia osoby potrafiące łączyć wiedzę z różnych obszarów, np. technologie cyfrowe z kompetencjami społecznymi czy prawo z nowymi sektorami gospodarki. Bardzo ważną wciąż jest znajomość języków obcych, dlatego nieślabnącym zainteresowaniem kandydatów cieszą się np. ja-

„Kompetencje cyfrowe stają się kompetencjami uniwersalnymi, niezbędnymi praktycznie w każdej branży

ponistyka, skandynawistyka czy anglistyka - mówi. Jej zdaniem młodzi ludzie patrzą dziś na studia przede wszystkim przez pryzmat konkretnych kompetencji i perspektyw zawodowych, dlatego uczelnie muszą wychodzić temu naprzeciw. Uniwersytet rozwija kierunki, moduły i zajęcia (mikrokwalifikacje) związane m.in. z analizą danych, sztuczną inteligencją, nowoczesnymi technologiami, cyberbezpieczeństwem, zrównoważonym rozwojem i zieloną transformacją.

## Politechnika Łódzka: przyszłość należy do inżynierów, którzy rozumieją technologię i jej społeczne i gospodarcze skutki

Dr hab. inż. Andrzej Romanowski, prorektor ds. kształcenia z Politechniki Łódzkiej, zauważa, że interesującym zjawiskiem jest powrót popularności i zapotrzebowania na inżynierów po studiach związanych z mechaniką, inżynierią materiałową czy biotechnologią. - Priorytetem staje się zapewnienie niezależności i bezpieczeństwa gospodarczego, co wpływa na utrzymanie popytu rynkowego na absolwentów studiów w specjalizacjach związanych z budownictwem, energetyką, robotyką czy nawet chemią,

mających konotacje nie tylko energetyczne, ale i kontekst tzw. podwójnego zastosowania - mówi.

Dlatego uczelnia rozwija m.in. bioinżynierię dla zrównoważonego rozwoju oraz digital management. W ocenie dr. Romanowskiego przyszłość należy do inżynierów, którzy rozumieją nie tylko technologię, ale także jej społeczne i gospodarcze skutki.

## AGH: inżynier przyszłości jako „technologiczny humanista”

Władze Akademii Górniczo-Hutniczej wskazują, że granica między naukami ścisłymi a społecznymi będzie się zacieśniać. - Kierunkiem przyszłości jest wyraźne połączenie wiedzy technologicznej z humanistycznym podejściem. Jednym z najważniejszych wniosków jest konieczność przedefiniowania roli inżyniera przyszłości. Będzie to człowiek o szerokiej wiedzy cyfrowej, ale równocześnie wyposażony w wrażliwość społeczną - mówi Anna Żmuda-Muszyńska z AGH.

Jak dodają, konieczne jest odejście od „technokratycznego rozumienia świata” i kształcenie „technologicznych humanistów” - ludzi o rozbudowanych zdolnościach cyfrowych czy technologicz-

nych, ale wyposażonych również solidnie we wrażliwość społeczną pozwalającą im z uwagą śledzić zmiany w społeczeństwach i otaczającym świecie. Uczelnia rozwija m.in. kierunki związane z robotyką humanoidalną, kosmochemią czy geologią surowców, odpowiadając na potrzeby bezpieczeństwa surowcowego i transformacji energetycznej. Wśród nowości są w tym roku: inżynieria wzornictwa i jubilerstwo, space engineering, geology of natural resources i edukacja matematyczna.

## Politechnika Krakowska: wiele nowości

Rynek pracy coraz mocniej premiuje kierunki techniczne. Jak wskazuje Politechnika Krakowska, największe zapotrzebowanie dotyczy dziś inżynierów budownictwa, energetyki jądrowej, transportu i cyberbezpieczeństwa.

- Wychowanie inżynierskie zawsze będzie w cenie. Mogą zmieniać się narzędzia pracy inżyniera, ale kompetencje inżynierskie, wiedza techniczna, kreatywność w rozwiązywaniu nowych problemów, umiejętność analitycznego myślenia i tworzenia innowacji pozostają jako ważny atut niezależnie od zmian na rynku pracy - mówi Małgorzata Syrda-Sliwa, rzeczniczka Politechniki Krakowskiej.

Uczelnia uruchamia więc nowe kierunki odpowiadające na zapotrzebowanie, m.in. budownictwo w energetyce jądrowej, mobilność i logistyka, materiały i technologie dla obronności, informatyka z cyberpsychologią, elektroenergetyka, zielone technologie. ©

-a.u.

„Maturzyści, wybierając studia, powinni kierować się swoimi predyspozycjami, ale także szukać kierunków dających elastyczność i praktyczne kompetencje, a nie tylko wąską specjalizację

REKLAMA

984314



UNIWERSYTET  
EKONOMICZNY  
W KRAKOWIE

studiuj.uek.krakow.pl

# Rekrutacja na studia stacjonarne i niestacjonarne



Studiuj. Doświadczaj. Żyj.

2026 © Centrum Marki i Promocji UEK • Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

## Firmy oczekują znacznie więcej

ROZMOWA | Jakub Leszczyński, założyciel MBA Portalu

### Czy dyplom MBA wciąż daje realną przewagę na rynku pracy, czy stał się już kosztownym wpisem w CV?

JAKUB LESZCZYŃSKI:  
Z perspektywy dzisiejszego rynku pracy MBA nie jest już automatycznym biletem do awansu ani gwarancją wyższych zarobków. Rynek edukacyjny się nasycił, szczególnie w przypadku programów o niższej renomie. Wciąż jednak mówimy o istotnej przewadze konkurencyjnej danej osoby, pod warunkiem że ukończyła program dobrej uczelni. Dla pracodawców sam dyplom MBA to za mało, by zatrudnić dobrego menedżera. Liczy się to, czy idzie za nim zmiana sposobu myślenia, umiejętność łączenia wiedzy z różnych dziedzin: finansów, strategii i HR oraz podejmowania decyzji w oparciu o dane. Wtedy MBA staje się realnym atutem.

### Jak zmieniły się oczekiwania pracodawców wobec menedżerów? Jakich kompetencji dziś szukają?

Kiedyś studia MBA skupiały się głównie na twardym zarządzaniu: zaawansowanej rachunkowości zarządczej, optymalizacji procesów czy negocjacjach. Obecnie

pracodawcy szukają menedżerów, którzy wykazują się zwinnością i potrafią zarządzać organizacją w warunkach głębokiej niepewności. Nowoczesny biznes poza twardymi elementami zarządzania potrzebuje również kompetencji z zakresu inteligencji emocjonalnej, budowania bezpieczeństwa psychologicznego w zespołach rozproszonych oraz zarządzania różnorodnością pokoleniową. Dużym oczekiwaniem jest również biegłość w transformacji cyfrowej – współczesny menedżer nie musi pisać kodu, ale musi doskonale rozumieć, jak sztuczna inteligencja, automatyzacja i analityka big data zmieniają modele biznesowe.

### Jakie trendy dominują dziś na rynku programów MBA?

Widzimy trzy główne kierunki. Po pierwsze, elastyczność form nauki, czyli modele hybrydowe. Kadra zarządzająca nie chce rezygnować z intensywnego życia zawodowego, dlatego programy łączą dziś kluczowe zjazdy networkingowe na platformach edukacyjnych online. Drugim trendem jest

rosnąca specjalizacja – rośnie popyt na MBA profilowane branżowo (np. MBA w ochronie zdrowia, w IT) lub tematycznie (np. skupione na innowacjach). Trzecim i być może najważniejszym trendem jest integracja zagadnień ESG (environmental, social, governance) z rdzeniem programu edukacyjnego. Zrównoważony rozwój i etyka stały się osią nowoczesnego zarządzania.

### Dla kogo MBA ma dziś największy sens?

To nie jest program dla osób tuż po studiach licencjackich lub magisterskich, bez doświadczenia. MBA jest wartościowe przede wszystkim dla trzech grup. Pierwsza to wybitni specjaliści (inżynierowie, główni architekci IT, lekarze), którzy awansowali na wysokie stanowiska kierownicze i zderzyli się z brakiem holistycznej wiedzy biznesowej – dla nich MBA to pomost między światem specjalistycznym a zarządczym. Druga grupa to menedżerowie średniego szczebla, którzy osiągnęli wysokie szczeble w karierze, ale potrzebują strategicznego, wielowymiarowego spojrzenia, aby wejść na poziom zarządów firm. Trzecią grupą

są dojrzały przedsiębiorcy i założyciele firm (szczególnie w fazie dynamicznego rozwoju), którym w osiągnięciu sukcesu nie wystarczają już intuicyjne metody zarządzania i potrzebują nowoczesnej wiedzy do profesjonalnego skalowania organizacji.

### W jakim kierunku będą ewoluować programy MBA?

Myślę, że jesteśmy u progu odejścia od tradycyjnego modelu „jednorazowego” dyplomu na rzecz modelu edukacji jako usługi przez całe życie. Współcześni menedżerowie muszą ciągle rozwijać swoje kompetencje i umiejętności. Uczelnie będą oferowały subskrypcyjny dostęp do wiedzy, gdzie absolwenci będą wracać co kilka lat, by aktualizować swoją wiedzę. Programy MBA będą też ewoluować w kierunku silnej personalizacji. Dzięki wykorzystaniu sztucznej inteligencji wirtualny tutor będzie diagnozował luki kompetencyjne słuchaczy i dostosowywał do nich tempo oraz materiał. Ponadto środek ciężkości przesunie się jeszcze bardziej na nauczanie polegające na tym, jak budować organizacje wysoce adaptacyjne, odporne na wstrząsy

i generujące długoterminową wartość dla całego otoczenia społecznego. Studia MBA staną się w mniejszym stopniu szkołami rzemiosła zarządzania, a w znacznie większym – inkubatorami holistycznej transformacji liderów.

### Na czym się skupiać, wybierając MBA?

Na pewno posiadanie trzech koron (AACSB, AMBA, EQUIS) – głównych akredytacji dla uczelni na polskim i międzynarodowym rynku pracy, to wymierna wartość merytoryczna. Jednak dla MŚP może nie mieć kluczowego znaczenia, ale dla korporacji czy funduszy inwestycyjnych często stanowi pierwszy etap selekcji kandydatów do pracy. Proces akredytacyjny wymusza też wysokie standardy na uczelniach: jakość kadry, aktualność programów i współpracę z biznesem. W praktyce przekłada się to na poziom studiów.

**Jedną z prawdziwych wartości studiów MBA jest to, że uczestnicy uczą się wzajemnie od siebie. Czy w związku z tym dla kandydata kluczowa powinna być weryfikacja dopasowania do przyszłej grupy studenckiej?**

Jeśli poszukujemy wysokiej jakości w tej kwestii, warto poprosić biuro rekrutacji o statystyki ostatniej edycji studiów: średni wiek, lata doświadczenia zarządczego, przekrój branżowy i proporcje płci. Różnorodność na studiach MBA to fundament. Po drugie, sprawdźmy, czy uczelnia sprawdza kandydatów (testy analityczne, wywiady kompetencyjne). Nikt nie lubi zdawać egzaminów wstępnych, ale czerwoną flagą może być przyjmowanie każdego chętnego, kto opłaci czesne. Po trzecie, prześledźmy absolwentów studiów na LinkedInie i zobaczmy, jak potoczyły się ich kariery. Warto również odwiedzić uczelnię w czasie dni otwartych lub spotkań informacyjnych (online i offline) oraz jeśli to możliwe, wziąć udział w próbnych zajęciach. Ważnym kryterium wyboru jest też aktywność stowarzyszenia/klubu absolwentów. Należy sprawdzić, czy przy programie realnie i aktywnie działa organizacja zrzeszająca absolwentów. Studenci i absolwenci są najlepszym barometrem jakości budowanych relacji.

Rozmawiała  
Agnieszka Usiarczyk

# Executive MBA w czasach AI. Dziekan WZ UW: sam dyplom już nie wystarczy

**ROZMOWA |** „Programy EMBA są dziś ważne nie dlatego, że dają kolejny dyplom, lecz dlatego, że pozwalają doświadczonym menedżerom uporządkować praktykę, skonfrontować ją z wiedzą i zobaczyć organizację jako całość” — mówi prof. Grzegorz Karasiewicz, dziekan Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. Podkreśla, że Executive MBA ma dziś pomagać liderom rozumieć wpływ AI, danych i technologii na strategię, procesy, ryzyka oraz odpowiedzialność zarządczą.

**MATERIAŁ PRZYGOTOWANY PRZEZ WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO**

**Szkoły biznesu przez lata kojarzyły się przede wszystkim z kształceniem menedżerów. Czy dziś ta rola się zmienia?**

**GRZEGORZ KARASIEWICZ:** Zmienia się bardzo wyraźnie. Klasyczne kompetencje menedżerskie pozostają ważne, ale już nie wystarczają. Menedżerowie działają dziś w trudniejszym otoczeniu niż jeszcze kilka lat temu. Muszą rozumieć sztuczną inteligencję, dane, automatyzację, presję regulacyjną, transformację energetyczną, napięcia geopolityczne i oczekiwania społeczne wobec firm oraz instytucji.

Nie wystarczy nauczyć menedżera kilku technik zarządzania. Trzeba go przygotować do pracy w złożonym świecie — z technologią, danymi, ludźmi, regulacjami i ryzykiem. Szkoła biznesu powinna więc uczyć nie tylko skuteczności, ale także odpowiedzialności za decyzje.

**Co oznacza dziś „uniwersytecka szkoła biznesu”?**

Dla nas to pojęcie bardzo ważne. Wydział Zarządzania UW jest szkołą biznesu Uniwersytetu Warszawskiego. Oznacza to, że łączymy praktykę gospodarczą z etosem akademickim, badaniami, krytycznym myśleniem i odpowiedzialnością za jakość wiedzy.

Uniwersytecka szkoła biznesu ma uczyć czegoś więcej niż obsługi narzędzi. Ma pomagać odróżnić krótkotrwałą modę od trwałej zmiany, rozumieć dane, prowadzić organizację w niepewności i podejmować decyzje oparte na wiedzy, a nie tylko na presji chwili.

W naszej misji, wizji i wartościach mocno wybrzmiewają: doskonałość akademicka, praktyczne podejście, uczenie się przez całe życie, odpowiedzialność społeczna i globalna perspektywa. To jest rama strategiczna, a nie wyłącznie język wizerunkowy.

**WZ UW podkreśla międzynarodowe akredytacje. Jakie mają znaczenie dla kandydatów i partnerów biznesowych?**

Akredytacje są ważne, bo nie są deklaracją samej



uczelni. To zewnętrzna ocena jakości kształcenia, badań, umiędzynarodowienia, współpracy z otoczeniem i zarządzania.

Wydział Zarządzania UW posiada międzynarodowe akredytacje i wyróżnienia jakościowe, w tym cztery najważniejsze akredytacje szkół biznesu: EQUIS, AACSB, AMBA i BGA, tworzące tzw. poczwórą koronę akredytacyjną. To standard rozpoznawalny w świecie edukacji menedżerskiej. W Polsce poza nami takie akredytacje ma tylko jeszcze jedna uczelnia. Dodatkowym potwierdzeniem międzynarodowej pozycji wydziału jest wyróżnienie Eduniversity. Status „5 Palmes Emeritus” oznacza przynależność do grona instytucji o ugruntowanej, wieloletniej renomie i globalnym oddziaływaniu, natomiast pozycja nr 1 w Polsce w rankingu Eduniversity potwierdza wiodącą rolę WZ UW w kształceniu menedżerskim. Dla uczestników programów oznacza to, że uczą się w instytucji, która podlega międzynarodowej ocenie. Dla partnerów biznesowych to sygnał, że WZ UW nie działa wyłącznie lokalnie, ale funkcjonuje według standardów porównywalnych z uznanymi szkołami biznesu na świecie. Dla nas to także

zobowiązanie do stałego doskonalenia programów, umiędzynarodowienia, rozwoju kadry i współpracy z otoczeniem.

**Jednym z głównych obszarów oferty WZ UW są programy EMBA – Executive MBA. Czy EMBA nadal jest potrzebne menedżerom?**

Jest potrzebne, ale jego rola się zmienia. Programy EMBA są dziś ważne nie dlatego, że dają kolejny dyplom, lecz dlatego, że pozwalają doświadczonym menedżerom uporządkować praktykę, skonfrontować ją z wiedzą i zobaczyć organizację jako całość.

Executive MBA w języku polskim jest naturalny dla osób mocno osadzonych w krajowym środowisku gospodarczym i instytucjonalnym. Executive MBA w języku angielskim odpowiada na potrzeby osób pracujących międzynarodowo, w organizacjach globalnych albo z wielokulturowymi zespołami. Osobnym obszarem jest Artificial Intelligence for Executives, czyli AI for Executives – pozycja dla liderów, którzy nie muszą być programistami, ale muszą rozumieć wpływ sztucznej inteligencji na strategię, procesy, modele biznesowe, ryzyka i odpowiedzialność zarządczą.

**AI jest dziś wszędzie. Jak powinien ją rozumieć menedżer?**

Przed wszystkim nie jako gadżet i nie tylko jako narzędzie do automatyzacji prostych czynności. Sztuczna inteligencja staje się kompetencją zarządczą. Menedżer, który nie rozumie AI, nie musi pisać kodu. Ale musi wiedzieć, gdzie technologia tworzy wartość, gdzie generuje ryzyko i kto ponosi odpowiedzialność za jej skutki.

Błędem byłoby delegowanie całej odpowiedzialności za AI wyłącznie do działów IT. Wdrożenie AI jest decyzją strategiczną. Dotyczy procesów, pracowników, klientów, kultury organizacyjnej, bezpieczeństwa danych i odpowiedzialności za decyzje wspierane przez algorytmy.

Dlatego w naszej ofercie pojawia się program „Zarządzanie projektami opartymi na sztucznej inteligencji”. Chodzi w nim nie tylko o poznanie narzędzi, ale też o umiejętność planowania, prowadzenia i monitorowania projektów AI w realnym środowisku organizacyjnym. Ten sam kierunek myślenia rozwijamy w ramach Centrum Badawczego „Sztuczna inteligencja dla zarządzania”, które łączy perspektywę badawczą, dydaktyczną i ekspercką.

**Czy dane stają się dziś podstawą zarządzania?**

Tak, ale trzeba to dobrze rozumieć. Problemem wielu organizacji nie jest już brak danych, lecz brak zdolności do zamiany danych w decyzje. Dane same nie zarządzają firmą. Potrzebni są ludzie, którzy potrafią zadać właściwe pytania, rozumieć ograniczenia danych, współpracować z analitykami i podejmować decyzje na podstawie rzetelnej interpretacji.

Dlatego program studiów podyplomowych Data-Driven Enterprise odpowiada na bardzo konkretną potrzebę rynku. Łączy perspektywę technologiczną, menedżerską i analityczną. Pokazuje, jak budować kulturę organizacyjną opartą na danych, wdrażać innowacje i podejmować decyzje z poszanowaniem wartości etycznych.

W nowoczesnym zarządzaniu dane nie zastępują odpowiedzialności menedżera. One ją zwiększają.

**W ofercie WZ UW mocno obecne są także projekty**

**i komercjalizacja nauki. Dlaczego to jest ważne?**

Ponieważ coraz więcej pracy w organizacjach odbywa się projektowo. Dotyczy to firm, administracji, uczelni, instytutów badawczych, ochrony zdrowia i sektora publicznego. Umiejętność zarządzania projektem przestała być kompetencją wyłącznie techniczną. Stała się jedną z podstawowych kompetencji organizacyjnych.

Dlatego program „Zarządzanie projektem” ma znaczenie dla osób, które chcą uporządkować swoją praktykę, lepiej zarządzać zespołami, harmonogramem, ryzykiem i interesariuszami.

Z kolei „Zarządzanie i komercjalizacja projektów naukowych life science” odpowiada na potrzebę łączenia nauki z praktyką gospodarczą i społeczną. To szczególnie ważne dla uniwersytetu. Nauka nie powinna zamykać się w publikacjach i laboratoriach. Musi umieć odpowiedzialnie współpracować z gospodarką, instytucjami publicznymi i społeczeństwem.

**WZ UW rozwija też obszar MarTech. Czy marketing stał się dziedziną technologiczną?**

Marketing stał się obszarem, w którym spotykają się technologia, dane, komunikacja, doświadczenie klienta i strategia organizacji. Nie można już myśleć o marketingu wyłącznie jako o promocji, reklamie czy komunikacji wizualnej. Coraz większe znaczenie mają automatyzacja, personalizacja, analityka, platformy cyfrowe i odpowiedzialne wykorzystanie danych.

Właśnie dlatego rozwijamy obszar MarTech i takie inicjatywy jak MarTech Hub WZ UW. Chcemy tworzyć przestrzeń, w której spotykają się badania akademickie, praktyka biznesowa i nowe kompetencje marketingowe.

Dla nas MarTech nie jest modnym skrótem. To przykład szerszej zmiany w zarządzaniu: bardziej technologicznego, bardziej analitycznego, ale nadal wymagającego rozumienia człowieka, organizacji i odpowiedzialności.

**Oferta WZ UW jest szeroka. Jak kandydat powinien dobrać program do swojego etapu kariery?**

Najpierw powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, jaki ma cel. Jeżeli ktoś potrzebuje szerokiego rozwoju menedżerskiego,

uporządkowania doświadczenia i spojrzenia strategicznego, naturalnym wyborem mogą być programy Executive MBA albo kierunek ogólnomenedżerski.

Jeżeli celem jest wejście głębiej w transformację technologiczną, warto rozważyć AI for Executives, „Zarządzanie projektami opartymi na sztucznej inteligencji” albo Data-Driven Enterprise. Jeżeli ktoś pracuje projektowo albo chce wejść w bardziej zaawansowane zarządzanie projektami, właściwą ścieżką może być „Zarządzanie projektem”. Dla osób działających na styku nauki, innowacji, ochrony zdrowia i biznesu szczególnie interesujące może być „Zarządzanie i komercjalizacja projektów naukowych life science”.

Nie warto wybierać studiów dlatego, że temat jest modny. Warto wybrać program, który odpowiada na realny cel zawodowy i organizacyjny.

**Czy publiczny uniwersytet może dziś wnieść do biznesu coś, czego nie dają komercyjne szkolenia?**

Może i powinien. Publiczny uniwersytet wnosi do biznesu niezależność myślenia, jakość akademicką, krytyczne podejście do wiedzy i odpowiedzialność społeczną. Biznes potrzebuje skuteczności, ale skuteczność bez odpowiedzialności jest niewystarczająca.

W świecie AI, danych i szybkiej transformacji organizacji jeszcze ważniejsze staje się pytanie: po co zarządzamy, jakie skutki wywołują nasze decyzje i jak budować organizacje, które są efektywne, wiarygodne i odporne?

WZ UW chce być miejscem, które łączy te perspektywy. Uczymy zarządzania, ale rozumiemy szersze: jako odpowiedzialność za ludzi, organizacje, technologię, dane, wiedzę i wpływ społeczny.

**Jak jednym zdaniem opisałby pan ambicję Wydziału Zarządzania UW na najbliższe lata?**

Chcemy być uniwersytecką szkołą biznesu, która łączy akademicką rzetelność, praktykę zarządzania, międzynarodowe standardy i odpowiedzialność społeczną z kompetencjami, których dziś najbardziej potrzebują organizacje: sztuczną inteligencją, danymi, projektami, technologią, komercjalizacją wiedzy i krytycznym myśleniem.



**WZ** Wydział Zarządzania  
Uniwersytet Warszawski

# Uniwersytecka Szkoła Biznesu nowej generacji!

Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego  
to Uniwersytecka Szkoła Biznesu dla świata  
dynamicznych zmian.

- \\ Akademicka rzetelność
- \\ Praktyka biznesowa
- \\ Sztuczna inteligencja i analityka danych
- \\ Odpowiedzialne przywództwo



#1 w Polsce wg Eduniversal | 5 Palmes Emeritus

**SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ!**



# Edukacja w czasach sztucznej inteligencji

Studia podyplomowe coraz częściej stają się narzędziem do zmiany branży, awansu lub wejścia do zawodów, które oferują wyraźnie wyższe wynagrodzenia. Uczelnie nie mają wątpliwości: największy potencjał wzrostu płac mają obecnie kierunki związane ze sztuczną inteligencją, analizą danych, cyberbezpieczeństwem, transformacją energetyczną i zarządzaniem projektami. Jednocześnie rośnie znaczenie kompetencji miękkich – analitycznego myślenia, umiejętności współpracy i adaptacji do zmian.

Ekspertki podkreślają, że rynek pracy zmienia się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Dlatego studia podyplomowe coraz częściej mają nie tylko uczyć konkretnych narzędzi, ale przede wszystkim przygotowywać do funkcjonowania w świecie ciągłej transformacji technologicznej i gospodarczej. W ofertach największych polskich uczelni wyraźnie widać kierunek zmian. Jeszcze kilka lat temu dominowały klasyczne kierunki związane z zarządzaniem, HR czy finansami. Dziś obok nich pojawiają się programy odpowiadające na rewolucję technologiczną oraz nowe regulacje unijne.

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie uruchomił w ostatnich miesiącach nowe kierunki, takie jak m.in. „AI i transformacja cyfrowa”, „Data science. Metody, narzędzia, zastosowania”, „Cyberbezpieczeństwo w prawie i praktyce”, „Menager ESG” czy „Digital Banking: ryzyko operacyjne i compliance”. Uczelnia podkreśla, że kompetencje związane ze sztuczną inteligencją stają się dziś uniwersalne i przenikają praktycznie każdą branżę. – AI stała się jednym z głównych czynników zmieniających gospodarkę. Kompetencje zdobywane na takich studiach można niemal od razu wykorzystać w pracy zawodowej – wskazuje dr hab. Mateusz Folwarski, prof. UEK i prorektor ds. polityki finansowej i rozwoju. I dodaje, że choć cenione są kierunki studiów oparte na sztucznej inteligencji i umiejętności wdrażania nowych regulacji związanych ze zmieniającymi się warunkowaniami makroekonomicznymi, to na znaczeniu nie straciły kierunki tradycyjne. – Podstawy wiedzy z zakresu ekonomii, zarządzania czy marketingu są nadal bardzo cenione – mówi.

Podobny kierunek rozwoju widać na Politechnice Wrocławskiej. Uczelnia rozszerzyła ofertę m.in. o studia „Data science – analiza danych od podstaw”, rozwijające umiejętności związane z analizą danych, automatyzacją oraz wykorzystaniem narzędzi AI. Powstały także nowe kierunki związane z bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej, zarządzaniem ryzykiem czy gospodarką wodną, jak np. „Technologia i bezpieczeństwo wody”, „Technologia produktów kosmetycznych”, „Praktyczny e-marketing”, „Zarządzanie ryzykiem i ciągłością działania organizacji”. Ekspertki Politechniki Wrocławskiej również podkreślają, że rozwój transformacji energetycznej i cyfryzacji przemysłu sprawia, iż szczególnie cenione będą kompetencje związa-

ne z analizą danych, cyberbezpieczeństwem, automatyką przemysłową oraz efektywnością energetyczną.

Nowe kierunki rozwija także Uniwersytet Jagielloński, który w ostatnich dwóch latach unowocześnił część programów i uruchomił kolejne studia odpowiadające na zmiany gospodarcze, technologiczne i społeczne. Wśród propozycji są m.in.: „Public Relations & Brand Management”, „Prawo własności intelektualnej: technologia, media, komunikacja” czy „Innowacje w medycynie i systemach zdrowia: era analiz danych” w Collegium Medicum UJ, które rozwija również kierunki związane z nowoczesnymi technologiami medycznymi, biofarmacją obliczeniową oraz edukacją medyczną w erze cyfrowej. Uczelnia podkreśla, że nowe programy mają przede wszystkim zwiększać atrakcyjność absolwentów na rynku pracy oraz umożliwiać zdobywanie kompetencji potrzebnych w dynamicznie zmieniających się branżach.

Największym zainteresowaniem na Uniwersytecie Warszawskim cieszą się obecnie kierunki związane z nowymi technologiami, zarządzaniem, AI, ESG czy analizą danych. W ostatnich dwóch latach uczelnia uruchomiła szereg nowości odpowiadających na aktualne potrzeby rynku pracy i wyzwań społecznych. Wśród nich znalazły się m.in. kierunki: „AI i innowacje w praktyce prawniczej”, „Artificial Intelligence for Executives”, „Data-Driven Enterprise”, „Akademia ESG”, „Zarządzanie projektami opartymi na sztucznej inteligencji” czy „Technologie jądrowe”. – Nowe studia podyplomowe mają rozwijać przede wszystkim kompetencje przyszłości – umiejętność pracy z nowymi technologiami, analizą danych, transformacją energetyczną, zarządzaniem zmianą, komunikacją czy wykorzystywaniem AI w praktyce zawodowej – informuje Uniwersytet Warszawski.

## Studia podyplomowe z najwyższym potencjałem wzrostu wynagrodzeń

Uczelnie zgodnie wskazują obszary, które mają dziś najwyższy zwrot z inwestycji edukacyjnej. Największy potencjał wzrostu zarobków mają kierunki związane z:

sztuczną inteligencją, analizą danych i data science, cyberbezpieczeństwem, zarządzaniem projektami, controllingiem i finansami, ESG i zrównoważonym rozwojem, energetyką i transformacją infrastruktury, automatyką przemysłową.

Jak podkreślają przedstawiciele Uniwersytetu Ekono-



micznego w Poznaniu, z uwagi na jednoczesne oddziaływanie wielu czynników niezwykle trudno jest precyzyjnie mierzyć wpływ ukończenia studiów podyplomowych na poziom zarobków. – Mimo to mamy wiele przykładów naszych absolwentów pokazujących, że studia podyplomowe przyczyniły się do uzyskania awansu zawodowego i otworzyły nowe perspektywy rozwoju kariery – mówi dr Joanna Przybylska, prof. UEP, zastępca dyrektora Centrum Edukacji Menedżerskiej UEP ds. rozwoju oferty edukacyjnej.

Z kolei Biuro Karier Politechniki Wrocławskiej prowadzi badania losów zawodowych absolwentów, które pozwalają lepiej rozpoznawać potrzeby rynku pracy i wskazywać kierunki rozwoju kompetencji. – Wzrost możliwości awansu zawodowego jest szczególnie widoczny w dziedzinach, w których występuje deficyt specjalistów, m.in. w sektorze kolejowym, energetycznym czy związanym z transformacją infrastruktury technicznej – mówi dr inż. Kazimierz Herlender, koordynator prorektora ds. kształcenia ds. studiów podyplomowych i mikropoświadczeń z

Politechniki Wrocławskiej. Potencjał mają też kierunki dające konkretne uprawnienia zawodowe. Przykładem są studia „Certyfikacja i audyt energetyczny budynków”, które umożliwiają wpis do państwowego rejestru audytorów. – Wysoki potencjał mają także kierunki związane z cyberbezpieczeństwem infrastruktury krytycznej, automatyką przemysłową, analizą danych, przemieszaniem kolejowym. Coraz większego znaczenia nabierają również kompetencje związane z ESG, gospodarką obiegu zamkniętego oraz zarządzaniem środowiskowym. Firmy coraz częściej poszukują ekspertów potrafiących łączyć wiedzę technologiczną z wymaganiami regulacyjnymi i środowiskowymi – wskazuje dr inż. Kazimierz Herlender.

Według Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu szczególnie duży potencjał mają też programy rozwijające kompetencje menedżerskie i odpowiedzialność budżetową. Uczelnia uruchomiła ostatnio m.in. „Edukację medyczną pracowników ochrony zdrowia”, „Business Controlling”, „Project Management”. – W ostatnim czasie rozwijamy też

treści związane z nowym sposobem zarządzania: ESG i zrównoważonym rozwojem, zwinnymi metodami projektów czy controllingiem opartym na danych i IT – mówi dr Mariusz Lewandowski, pełnomocnik dziekana Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK ds. promocji i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, Katedra Zachowań Organizacyjnych i Marketingu z UMK.

## Uczelnie próbują przewidywać przyszłość rynku pracy

Jednym z największych wyzwań dla uczelni jest dziś odpowiedź na pytanie, jakie kompetencje będą najbardziej cenione za trzy, pięć czy dziesięć lat. Dominika Buczkowska, kierowniczka Akademickiego Biura Karier Uniwersytetu Wrocławskiego, podkreśla, że uczelnie funkcjonują dziś pomiędzy przewidywaniem a reagowaniem, starając się zrozumieć zmieniający się rynek pracy i dostosowywać ofertę do jego potrzeb. – Dostępne dane pozwalają dość dobrze identyfikować kierunki zmian, ale nie pozwalają jed-

noznacznie określić, które kompetencje będą najbardziej premiowane płacowo w perspektywie kilku lat. Wiemy, że osoby o wyższych umiejętnościach, zwłaszcza poznawczych, zarabiają więcej. Analizy OECD pokazują przy tym, że wzrost poziomu takich kompetencji może przekładać się na zauważalny wzrost wynagrodzeń, choć skala tego efektu różni się w zależności od kraju oraz uwarunkowań gospodarczych i instytucjonalnych – zaznacza.

Zdaniem ekspertów coraz większego znaczenia nabierają więc kompetencje uniwersalne. Chodzi przede wszystkim o: analityczne myślenie, zdolność adaptacji, współpracę zespołową, rozwiązywanie problemów, umiejętność pracy z danymi, komunikację międzydziałową. Uniwersytet Wrocławski rozwija z tego powodu dodatkowe programy, takie jak „Twoje kompetencje przyszłości”, „Zaprojektuj swoją karierę” czy „University Dragons’ Den”, tworzone we współpracy z praktykami biznesu. – Kompetencje przyszłości stają się dziś równie ważne jak wiedza specjalistyczna – podkreślają przedstawiciele uczelni.

dokończenie → Q6



AKADEMIA FINANSÓW I BIZNESU  
**VISTULA**

Rekrutacja  
trwa!

Studuj na **Akademii Finansów i Biznesu Vistula**

# Dołącz do liderów nowoczesnej **Psychologii**



Praktyczne  
ścieżki kształcenia



Wykładowcy praktycy  
z wieloletnim doświadczeniem



Dostęp do profesjonalnych  
narzędzi diagnostycznych



Wsparcie Biura Karier  
w wejściu na rynek pracy

Więcej  
o kierunku



[vistula.edu.pl](http://vistula.edu.pl) >



# Studia mają dawać kompetencje do zmiany, nie zawód na całe życie

ROZMOWA | dr Piotr Miller, socjolog pracy, doradca kariery, profesor Akademii Nauk Stosowanych Stefana Batorego

**Maturzyści wciąż słyszą, że trzeba wybrać „dobre studia”, które zapewnią dobrą pracę. Czy w świecie, w którym zawody zmieniają się co kilka lat, taki wybór jeszcze istnieje?**  
PIOTR MILLER: Sam wybór studiów nadal jest dobrą inwestycją. Dane rynku pracy pokazują, że absolwenci uczelni szybciej znajdują zatrudnienie i statystycznie więcej zarabiają niż osoby kończące edukację wcześniej. To efekt nie tylko zdobytych na studiach kwalifikacji, ale też rozwijania kompetencji społecznych i umiejętności cenionych przez pracodawców. Dziś pytanie o „dobre studia” nie powinno jednak oznaczać: „jaki kierunek da mi konkretny zawód?”, lecz raczej: „jakie studia przygotowują mnie do funkcjonowania w szybko zmieniającym się świecie?”.



MATERIAŁY PRASOWE

**Jak zatem planować karierę, skoro część zawodów może zniknąć w ciągu kilku lat?**

Niewielu młodych ludzi kończących szkołę średnią dokładnie wie, kim chce zostać za dekadę. Oczywiście są wyjątki, ale większość 18- czy 19-latków dopiero szuka swojej drogi. I to jest naturalne. Etap poszukiwań jest ważny i potrzebny. Oczywiście pod warunkiem, że idzie w parze z chęcią do dalszego uczenia się, gotowością do rozwoju,

autorefleksją i elastycznością. Wówczas jest szansa na to, że w momencie uzyskania dyplomu ukończone studia będą traktowane jako jeden (ale niejedyny!) zasób, jaki mamy do zaoferowania pracodawcy. Według mnie takie osoby mają szansę dużo łatwiejszego odnalezienia się na zmieniającym się rynku pracy niż te, które myślą o studiach w trochę przestarzałych już kategoriach „szukania pracy w wyuczonym zawodzie”.

**Czy dzisiejsi maturzyści wybierają kierunki pod kątem możliwości szybkiego zarabiania, a nie samego wykształcenia?**

Młode pokolenie podchodzi do studiowania bardzo pragmatycznie. Poza wyjątkami studiowanie dla samego „poszerzenia horyzontów” zdarza się dziś rzadko. Studia są postrzegane raczej jako konkretna usługa edukacyjna, z której można skorzystać albo nie. Dlatego

przy wyborze warto kierować się nie tylko kryteriami zewnętrznymi – tym, co się oplaca, co podpowiadają znajomi czy media społecznościowe – ale też własnymi predyspozycjami, talentami i zainteresowaniami. Inaczej łatwo trafić na kierunek całkowicie niedopasowany do siebie. Widać to choćby po skali zjawiska drop-outu w polskich uczelniach. Widzimy, jak wiele osób rezygnuje ze studiowania z powodu wyboru takiego kierunku kształcenia, który nijak ma się do tego, kim są, jacy są, co lubią i jakie są ich oczekiwania od studiowania.

**Internet pełen jest testów kompetencji, które w kilka minut mają wskazać idealny zawód. Na ile są wiarygodne?**

Wybór ścieżki zawodowej jest zbyt ważną decyzją, by opierać ją wyłącznie na internetowym quizie. To trochę jak stawianie sobie diagnozy medycznej na podstawie wyszukiwarki bez fundamentalnej wiedzy medycznej. Profesjonalne doradztwo to nie tylko kwestionariusze, ale też pogłębiony wywiad i różne narzędzia diagnostyczne, które pozwalają lepiej zrozumieć potencjał, potrzeby i motywacje młodego człowieka. Dopiero na tej podstawie można

wspólnie wypracować realne kierunki rozwoju.

**Jakie są najczęstsze błędy, które młodzi ludzie popełniają podczas wyboru kierunku?**

Jednymi z zajęć, które od wielu lat prowadzę w mojej uczelni, są warsztaty „Planowanie i budowanie kariery zawodowej”. Na pierwszym spotkaniu analizujemy m.in. indywidualne motywacje, z jakimi uczestnicy zajęć rozpoczęli swoje studia. I nie tak rzadko można usłyszeć: „poszedłem tam, gdzie siedział mój kolega” czy „rodzice powiedzieli mi, że muszę skończyć studia” albo „po tym kierunku będę dobrze zarabiał”. Gdy kierujemy się wyłącznie tym, co podpowiadają nam inni, co wydaje się nam w danym momencie „modne” czy „opłacalne”, może się okazać, że to trochę za mało, aby zbudować i podtrzymać w sobie wystarczająco trwałą motywację do spędzenia kilku lat w murach uczelni.

**Czy to pokolenie ma większy problem z podejmowaniem decyzji niż wcześniejsze?**

Nie sądzę. Tak jak wspomniałem, niepewność na tym etapie życia jest czymś naturalnym. Problemem jest raczej szum informacyjny, z którym młodzi ludzie mierzą się

każdego dnia. W porównaniu z wcześniejszymi pokoleniami mają też większą łatwość zmieniania raz podjętych decyzji. Jeszcze kilka lat temu trudno było sobie wyobrazić rezygnację ze studiów z powodu jednego niezaliczonego kolokwium. Dziś takie sytuacje się zdarzają. Poważniejszym wyzwaniem wydaje mi się obniżona rezyliencja, czyli zdolność radzenia sobie z trudnościami i adaptacji do zmian. Tymczasem rezyliencja jest jedną z pożądanych kompetencji przyszłości, wymienianych w większości ważniejszych raportów dotyczących przemian na rynku pracy.

**Gdyby miał pan wskazać największy mif dotyczący wyboru studiów, w który wierzą maturzyści, co by to było?**

Chyba ten, że jedyną wartościową drogą są studia uniwersyteckie. Oczywiście największe uniwersytety mają swój prestiż, ale współczesna oferta edukacyjna jest znacznie szersza. Uczelnie o profilu praktycznym również dają dziś bardzo dobre możliwości rozwoju i zdobycia kompetencji potrzebnych na rynku pracy.

Rozmawiała  
Agnieszka Usiarczyk

## Edukacja w czasach sztucznej inteligencji

dokończenie • Q6

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu zwraca uwagę, że dziś nie wystarczy już wyłącznie reagować na bieżące potrzeby rynku pracy. Coraz większe znaczenie ma przewidywanie kierunków zmian i rozwijanie tzw. kompetencji przyszłości. Dlatego uczelnia uruchomiła w ostatnich latach m.in. studia „Sztuczna inteligencja (AI) w biznesie i administracji”, „Analityka danych w biznesie i controllingu”, „Koordynator bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej”, „Menedżer ESG” czy „Zwinne zarządzanie zmianą z certyfikatem Scrum Professional Agile Leadership”. Jak podkreślają przedstawiciele Centrum Edukacji Menedżerskiej UEP, wszystkie te kierunki okazały się trafną odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie rynku na specjalistów potrafiących łączyć wiedzę technologiczną, biznesową i organizacyjną.

**Nietypowe kierunki też znajdują chętnych**

Choć dominują kierunki związane z technologią i biznesem, uczelnie rozwijają również bardziej niszowe programy. Uniwersytet Wrocławski oferuje m.in. studia z zakresu Legal Design w biznesie, uczące tworzenia przejrzystych dokumentów prawnych, a także geoturystykę, łączącą

wiedzę geologiczną z projektowaniem atrakcyjnych ofert turystycznych. W ofercie pojawiły się również takie kierunki, jak globalne zarządzanie i inwestycje w sektorze konnym czy język czeski w administracji, turystyce i biznesie.

UMK w Toruniu uruchomił natomiast studia z zakresu trychologii medycznej oraz edukacji medycznej pracowników ochrony zdrowia. To pokazuje, że uczelnie coraz mocniej starają się odpowiadać nie tylko na największe trendy gospodarcze, ale również na potrzeby bardzo konkretnych nisz rynkowych.

**Czy studia podyplomowe gwarantują wyższe zarobki?**

Eksperti są w tej kwestii ostrożni. Żadna uczelnia nie deklaruje automatycznego wzrostu wynagrodzenia po ukończeniu studiów. Wysokość pensji zależy od wielu czynników: branży, doświadczenia zawodowego, regionu, sytuacji gospodarczej czy umiejętności wykorzystania nowych kompetencji w praktyce. Jednocześnie uczelnie zgodnie podkreślają, że osoby mające specjalistyczne kompetencje techniczne i analityczne mają dziś znacznie większe możliwości negocjowania wynagrodzeń. Rosnące znaczenie sztucznej

inteligencji, automatyzacji oraz nowych regulacji sprawia, że firmy coraz mocniej konkurują o specjalistów potrafiących łączyć wiedzę technologiczną, biznesową i prawną. Jedno wydaje się pewne – era zdobywania jednego zawodu na całe życie definitywnie się kończy. A studia podyplomowe stają się dla wielu nie dodatkłem do kariery, lecz warunkiem utrzymania konkurencyjności na rynku pracy.

– Warto jednak podkreślić, że „zwrot z inwestycji edukacyjnej” nie zawsze oznacza wyłącznie wzrost wynagrodzenia – dla wielu uczestników równie istotne są możliwości zmiany ścieżki zawodowej, rozwój kompetencji czy zwiększenie poczucia bezpieczeństwa na rynku pracy – zauważają przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego.

**Coraz więcej osób idzie na podyplomówkę, by zmienić branżę**

Jeszcze dekadę temu studia podyplomowe często były traktowane głównie jako forma doskonalenia zawodowego w już wykonywanym zawodzie. Dziś sytuacja wyraźnie się zmienia. Politechnika Wroclawska zauważa rosnącą liczbę osób z kilku- lub kilkunastoletnim doświadczeniem zawodowym, które decydują się na przebranżowienie.

Najczęściej wybierają kierunki związane z IT, analizą danych, automatyką oraz sektorem kolejowym.

Uniwersytet Warszawski zauważa, że bardzo duża grupa uczestników wybiera studia podyplomowe w celu pogłębienia kompetencji eksperckich i dalszego rozwoju w dotychczasowej branży. – Obserwujemy jednocześnie rosnącą różnorodność motywacji osób podejmujących studia podyplomowe. Coraz częściej są to osoby, które traktują studia jako narzędzie przekwalifikowania się lub zdobycia kompetencji pozwalających wejść do nowych sektorów rynku pracy – wskazują przedstawiciele uczelni.

Także uczelnie ekonomiczne obserwują rosnącą liczbę osób, które traktują studia podyplomowe jako inwestycję w wyższe zarobki i większą stabilność zawodową.

**Studia czy kursy?**

W czasach internetowych bootcampów i szybkich kursów online coraz częściej pojawia się pytanie, czy studia podyplomowe nadal mają przewagę. Zdaniem uczelni – zdecydowanie tak, choć pod pewnymi warunkami. – Krótki kurs pozwala często szybko poznać wybrane narzędzie lub technologię, natomiast studia podyplomowe oferują znacznie szerszy i bardziej kom-

pleksowy model kształcenia. Dają możliwość zrozumienia całego kontekstu technologicznego, regulacyjnego i organizacyjnego funkcjonowania danej branży. Istotnym elementem studiów podyplomowych jest także możliwość pracy na specjalistycznej aparaturze badawczej oraz realizacja projektów i prac końcowych rozwiązujących realne problemy techniczne i organizacyjne. Tego typu doświadczenia trudno uzyskać w ramach krótkich kursów szkoleniowych. Podobnie jak budowanie relacji zawodowych. To właśnie networking coraz częściej okazuje się jedną z największych wartości takich studiów. Kontakty z wykładowcami, ekspertami i innymi uczestnikami mogą później przekładać się na nowe możliwości zawodowe – zwraca uwagę dr inż. Kazimierz Herlender z Politechniki Wrocławskiej.

Krótkie kursy świetnie sprawdzają się wtedy, gdy ktoś chce szybko nauczyć się konkretnego narzędzia lub zdobyć pojedynczą kompetencję. – Studia podyplomowe oferują kompleksowe przygotowanie do funkcjonowania w danym obszarze zawodowym. Uczestnik zdobywa wiedzę uporządkowaną, aktualną i opartą zarówno na praktyce, jak i solidnych podstawach merytorycznych – podkreśla prof. Mateusz Folwarski z UEK.

Przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego zwracają uwagę, że krótkie kursy i mikropoświadczenia pełnią ważną rolę i dobrze uzupełniają ideę uczenia się przez całe życie, ale studia podyplomowe oferują coś więcej niż szybkie zdobycie pojedynczej kompetencji – pozwalają spojrzeć na dany obszar w sposób pogłębiony, interdyscyplinarny i osadzony w szerszym kontekście społecznym, technologicznym czy biznesowym.

Zdaniem Dominiki Buczkowskiej z Uniwersytetu Wrocławskiego studia podyplomowe częściej sprawdzają się przy zmianie ścieżki kariery, wejściu w bardziej złożone role albo pracy na styku różnych obszarów, gdzie znaczenie ma nie tylko znajomość procedur, ale również rozumienie szerszego kontekstu prawnego czy organizacyjnego. – Z kolei kursy pozostają najbardziej efektywnym sposobem szybkiego uzupełnienia konkretnych kompetencji, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o rozwój w ramach już wykonywanej roli. Kluczowe jest świadome dopasowanie edukacji do własnych celów, etapu kariery i oczekiwanego kierunku rozwoju. Ostatecznie największe znaczenie ma nie sama forma, lecz zawartość merytoryczna i to, na ile dana ścieżka rzeczywistnie pozwala zdobyć kompetencje potrzebne w pracy – mówi. © – a.u.